

KS. WALENTY SZYMAŃSKI

## OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM EKUMENICZNE KANONISTÓW

W dniu 27 lutego 1978 r. w gmachu KUL, z inicjatywy Katedry Prawa Porównawczego przy Wydziale Prawa Kanonicznego, zostało zorganizowane ogólnopolskie sympozjum ekumeniczne kanonistów. W sympozjum uczestniczyli: bp dr Władysław Jędruszak — wiceprzewodniczący Komisji Ekumenicznej Episkopatu Polski, który przewodniczył obradom sympozjum, ks. mitrat Teodor Majkowicz z katolickiego Kościoła wschodniego w Polsce, pracownicy naukowcy KUL i ATK, wykładowcy prawa kanonicznego w wyższych seminariach duchownych diecezjalnych i zakonnych, pracownicy kurii biskupich oraz studenci Wydziału Prawa Kanonicznego i innych wydziałów KUL. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt uczestniczenia w sympozjum przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego: ks. archimandryty dra Sawy Hrycuniaka — przełożonego klasztoru w Jabłecznej n. Bugiem oraz 6 alumnów prawosławnego seminarium duchownego. W sumie w sympozjum uczestniczyło 77 osób.

Sympozjum otworzył, witając uczestników i prelegentów, ks. prof. dr hab. Józef Rybczyk — dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego KUL. Wprowadzając w problematykę sympozjum ks. Dziekan stwierdził, że ekumenizm — to praktyczna szkoła dialogowania, która ma prowadzić do przewyciężenia wzajemnych wiekowych niechęci, a także zasadniczych różnic doktrynalnych między poszczególnymi Kościołami chrześcijańskimi. Realizacja idei ekumenicznych domaga się otwarcia na sprawy chrześcijan inaczej myślących, szukania tego, co łączy, podawania w aspekcie ekumenicznym nauk teologicznych i prawa kanonicznego. Wychodząc naprzeciw zaleceniom Vaticanum II, które rzuciło nowe światło na ideę zjednoczenia Kościołów, zostały już zreformowane niektóre instytucje prawne, a inne czekają na reformę w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Życząc, aby specjaliści teologii i prawa kanonicznego na polskim gruncie swoimi badaniami przyczynili się do popierania jedności wśród chrześcijan złączonych tą samą tradycją i kulturą wschodniochrześcijańską, ks. Dziekan wyraził pogląd, że wskazana byłaby znajomość przez duchownych obrządku łacińskiego przynajmniej tych przepisów prawa Kościoła prawosławnego, których zachowanie jest wymagane do ważności wykonywanych aktów prawnych. Postulat ten wysunięty został także pod adresem duchownych Kościoła prawosławnego, którzy w takim samym stopniu powinni poznać przepisy prawne Kościoła łacińskiego. To wzajemne poznawanie przepisów prawnych należałoby rozpocząć od prawa małżeńskiego, gdzie istnieją pewne różnice odnośnie do przeszkód zrywających, formy prawnej zawarcia małżeństwa czy inne spojrzenie na sprawę nierozzerwalności małżeństwa.

Podczas sympozjum wygłoszono 3 referaty.

Autorem pierwszego referatu zatytułowanego *Zasadnicze różnice między prawem małżeńskim Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego a Kościoła prawosławnego* był ks. prof. dr Paweł Pałka. Prelegent w zaprezentowanej referacie wychodząc z założenia, iż przypomnienie różnic między poszczególnymi Kościołami przyczynia się także do wzajemnego poznania i zrozumienia pewnych postaw, zwrócił uwagę na zasadnicze różnice zachodzące między materialnym prawem małżeńskim Kościoła katolickiego a prawem małżeńskim Kościoła prawosławnego. Przy czym przedmiot rozważań prelegenta stanowiły różnice zachodzące w 3 kwestiach:

### 1. Forma prawna zawarcia małżeństwa

Ustalona w Kościele katolickim obrządku łacińskiego forma prawna zawarcia małżeństwa dotyczyła dwu przypadków: zwykłego i nadzwyczajnego. W przypadku zwykłym małżeństwo mogło być ważne zawarte tylko wobec proboszcza terytorium, na którym zawierano małżeństwo lub wobec upoważnionego kapłana. W przypadku nadzwyczajnym istnieje możliwość zawarcia ważnego małżeństwa wobec 2 świadków, bez kapłana jako świadka urzędowego. Przy zawieraniu małżeństwa w Kościele katolickim, według formy zwyczajnej, kontrahenci otrzymują błogosławieństwo kapłańskie, które nie jest wymagane do ważności małżeństwa. Istotnym elementem zwyczajnej formy prawnej jest to, by kapłan występujący w charakterze świadka urzędowego zapytał nowożeńców, czy mają wolną wolę zawarcia małżeństwa, oraz przyjął do wiadomości ich oświadczenie.

Inaczej jest w Kościele prawosławnym. Elementem istotnym, bez którego nie może zaistnieć ważne małżeństwo, jest błogosławieństwo biskupa lub kapłana, udzielone osobom wyrażającym zgodę na zawarcie związku małżeńskiego. Sama zgoda małżonków wyrażona wobec kapłana nie stanowi o małżeństwie. Kościół prawosławny podkreśla znaczenie formy liturgicznej, a nie jurydycznej umowy małżeńskiej. Stąd powstał pogląd, że szafarzem sakramentu małżeństwa jest kapłan, a nie kontrahenci. Konsekwencją takich przepisów i poglądów jest niemożliwość zawarcia w prawosławiu małżeństwa w formie nadzwyczajnej.

### 2. Trwałość związku małżeńskiego

Nierozzerwalność małżeństwa w Kościele katolickim pojmowana jest jako niemożliwość rozwiązania przez żadną władzę ludzką małżeństwa ważnie zawartego i dopełnionego przez fizyczne współżycie małżonków. Dopuszczalne jest jednak rozwiązanie małżeństwa ważnie zawartego, ale nie dopełnionego przez uroczystą profesję, zakonną lub przez dyspensę papieską. Kościół katolicki zna ponadto separację, a także możliwość orzeczenia nieważności małżeństwa zawartego z pominięciem wymogów prawa.

Kościół prawosławny również uznaje sakramentalność i trwałość małżeństwa. Przyjmuje jednak nie tylko możliwość orzeczenia nieważności węzła małżeńskiego zawartego z pominięciem wymogów prawa, lecz także uznaje możliwość rozwiązania przez rozwód ważnego i dopełnionego małżeństwa sakramentalnego. Nie znana jest w Kościele prawosławnym instytucja separacji. Powodów do uzyskania rozwodu jest wiele. Do najważniejszych przyjmowanych w całym Kościele prawosławnym należy zdrada małżeńska. Poza tym liczba przyczyn upoważniających do starania się o rozwód jest różna w różnych Kościołach prawosławnych. Kościół prawosławny w Polsce w okresie międzywojennym znał poza zdradą małżeńską 13 przyczyn do uzyskania rozwodu. Osobom rozwiedzionym Kościół prawosławny w zasadzie zezwala na ponowne małżeństwa. Jednak w Kościele katolickim są one niezdolne do zawarcia małżeństwa, choćby przeszły do Kościoła katolickiego.

### 3. Przeszkody do małżeństwa

Podobnie jak w Kościele katolickim w Kościele prawosławnym stawia się pewne wymogi osobom pragnącym ważnie i godziwie zawrzeć małżeństwo. Jednak liczba przeszkód w Kościele prawosławnym jest większa niż w Kościele katolickim. Przy czym nie wszystkie Kościoły prawosławne wyraźnie rozgraniczają przeszkody wzbraniające od zrywających i zwykłych zakazów. W zasadzie w prawosławiu przyjęte są wszystkie przeszkody znane Kościołowi katolickiemu. Ponadto znane są przeszkody nie mające odpowiednika w prawie małżeńskim Kościoła łacińskiego: przeszkoda trzeciego i czwartego małżeństwa, przeszkoda wieku starczego, okres wdowiej żałoby i powinowactwo łączące dwa lub trzy rody.

Drugi referat, na temat: *Rozwód w pojmowaniu prawosławnym i ponowne zawarcie małżeństwa*, przedstawił ks. archimandryta dr Sawa Hrycuniak. Problematyka zaprezentowana przez kompetentnego przedstawiciela Kościoła prawosławnego spotkała się z wielkim zainteresowaniem. Referent zaproponowany temat rozpatrywał w aspekcie teologiczno-kanonicznym. Przypominając, że Kościół prawosławny podobnie jak Kościół katolicki uznaje nierozzerwalność małżeństwa, zwrócił uwagę na różne zasadnicze założenia w podejściu do kwestii rozwodu. Kościół katolicki swoje stanowisko odnośnie do rozwodu opiera na 2 założeniach: 1. związek małżeński jest sakramentem i umową prawną, dla chrześcijan umowa ta jest nierozzerwalna. 2. umowa małżeńska ma moc tylko w okresie życia ziemskiego, rozwiązuje ją tylko śmierć jednego z małżonków.

Założenia Kościoła prawosławnego są następujące: 1. małżeństwo jest sakramentem, który partnerzy otrzymują w Kościele za pośrednictwem błogosławieństwa i modlitw kapłana. 2. sakrament małżeństwa nie ustaje po śmierci jednego z małżonków, gdyż dotyczy życia wiecznego i tworzy związek wieczny. Wychodząc z założeń Kościoła prawosławnego prelegent stwierdził: małżeństwo jest darem łaski Bożej. Małżonkowie mogą prosić o tę łaskę w sakramencie małżeństwa, ale mogą okazać się niezdolnymi do rozwoju tej łaski we wspólnym życiu, dlatego Kościół ma prawo uznać fakt, że łaska nie została przyjęta i zgodzić się na rozłączenie małżonków pozwalając im na ponowne małżeństwo. Jednak z uwagi na wieczny charakter małżeństwa Kościół prawosławny niechętnie zgadza się na ponowne małżeństwo, toleruje je tylko wtedy, gdy dochodzi do wniosku, że decyzja ta będzie najlepszym rozwiązaniem dla danej pary.

Omawiając przyczyny wystarczające do otrzymania rozwodu autor wyraził pogląd, że rozwód i powtórne małżeństwo sprzeciwiają się idei prawdziwego związku małżeńskiego i powtórne małżeństwo jest cudzołóstwem z wyjątkiem wypadku, gdy przyczyną rozwodu jest wszeteczeństwo. Gdy cudzołóstwo ma charakter przejściowy, nie wydaje się wystarczającą przyczyną wniesienia prośby o rozwiązanie małżeństwa. Natomiast przyczyną wystarczającą do uzyskania rozwodu jest dopiero nierząd, który wypacza istotę małżeństwa i narusza jego świętość. Tylko nierząd sam przez się rozwiązuje małżeństwo, poza nim inne — nawet najkrytyczniejsze — sytuacje nie stanowią powodu do uzyskania rozwodu, stwierdził referent. Obecnie Kościół prawosławny pozwala na rozwód poza nierządem jeszcze w następujących przypadkach: impotencja płciowa stwierdzona po 3 latach wspólnego pożycia, skazanie współmałżonka na ciężkie więzienie na okres nie krótszy niż 3 lata, nieobecność współmałżonka, nie dającego o sobie znaku życia przez 3 lata, wstąpienie obu małżonków do klasztoru i złożenie ślubów zakonnych, święcenia biskupie. Decyzja o rozwodzie pozostawiona jest w Kościele prawosławnym woli samych małżonków, którzy skoro uznają, że ustała miłość jako pierwszy i najważniejszy warunek małżeństwa — mają prawo skorzystać z rozwodu. W drugiej części referatu ks. Hrycuniak' zajął się problemem ponownych małżeństw. Kościół prawosławny udziela sakramentalnego błogosławieństwa tylko pierwszym związkom małżeńskim, na następne małżeństwa patrzy niechętnie, ograniczając je różnymi przepisami. W pojęciu Kościoła prawosławnego tylko pierwsze małżeństwo istnieje wiecznie, powtórne jest bigamią; dlatego na wstępujących w ponowne związki małżeńskie nakłada pokutę. Wyrazem dezaprobaty Kościoła prawosławnego dla powtórnych małżeństw jest ponadto zakaz sakramentalnego błogosławienia tych małżeństw. Jednak obecnie Kościół prawosławny, stosując ekonomię, zezwala na drugie i trzecie małżeństwo, zachowując w swej świadomości ideał monogamicznego związku małżeńskiego i jego nierozzerwalność.

Trzeci referat zatytułowany *Czy prawo małżeńskie wschodniego Kościoła katolickiego wiąże prawosławnych* przedstawił ks. doc. dr hab. Edmund Przekop — kierownik Katedry Prawa Porównawczego. Prelegent w wygłoszonym referacie zamierzał odpowiedzieć na 2 pytania: 1. czy w świetle aktualnie obowiązującego prawa kanonicznego Kościoła łacińskiego Kościół prawosławny jest zdolny i kompetentny ustanawiać własne prawo małżeńskie, które byłoby respektowane przez Kościół katolicki? 2. czy prawo małżeńskie wydane dla katolickich Kościołów wschodnich w motu proprio *Crebrae allatae sunt* przez papieża Piusa XII wiąże także chrześcijan prawosławnych. Po analizie kilku wyroków rotalnych i dokumentów Vaticanum II odnoszących się do Kościołów wschodnich ks. Przekop stwierdził, że od strony teologicznej i kanonicznej niewiele istnieje dziś wątpliwości co do tego, że Kościoły prawosławne mogą rządzić się własnymi normami dyscyplinarnymi i że mogą ustanawiać własne prawo małżeńskie. Kościół katolicki na Soborze Watykańskim II w dekrecie *Orientalium Ecclesiarum* przyznał, że Kościoły Wschodu i Zachodu mają prawo i obowiązek rządzenia się według własnych, osobnych przepisów. Wnikliwa analiza akt przygotowawczych i samego motu proprio *Crebrae allatae sunt*, dokonana przez C. Pujola, pozwala stwierdzić, że kodyfikacja wschodnia papieża Piusa XII odnosi się wyłącznie do katolików wschodnich; nie było w zamiarze papieża wiązać nią chrześcijan prawosławnych. W konkluzji autor stwierdził, że prawosławni na obecnym etapie są zdolni zaprowadzić nowe prawo małżeńskie zgodne z normami prawa naturalnego, pozytywnego Bożego, a także z podstawowymi zasadami chrześcijańskiej moralności. Poparciem wywodów ks. Przekopa wydaje się przytoczony przez referenta kanon 263 projektu nowego prawa o sakramentach.

Dyskusja nad omówionymi referatami była bardzo żywa i dostarczyła ciekawych uzupełnień i wyjaśnień. Spośród wielu głosów w dyskusji wypada wymienić następujące.

Ks. doc. dr hab. J. Dudziak, wyrażając wdzięczność za zorganizowanie sympozjum, skierował do poszczególnych prelegentów zapytania: jak jest przekazywana kapłanom w Kościele prawosławnym władza błogosławienia małżeństw; czy stan prawny przedstawiony w referacie ks. Hrycuniaka historycznie jest również stanem obecnym; czy interpretacja przedstawiona przez prelegenta jest powszechnie przyjmowana; czy są inne próby interpretacji nauki Kościoła prawosławnego. Odnośnie do referatu ks. Przekopa wyraził pogląd, że teza przyjęta przez referenta, iż papież Pius XII w motu proprio *Crebrae allatae sunt* nie zamierzał wiązać przepisami wydanymi dla Kościołów wschodnich Kościoła prawosławnego, jest ryzykowna.

Ks. dr A. Gościmski postulował, aby spotkanie o podobnej tematyce zorganizować także z braćmi odłączonymi zachodnimi. Następnie zapytał referentów: czy intencja strony prawosławnej zawarcia nierozzerwalnego małżeństwa w rozumieniu prawosławnych przy małżeństwie ze stroną katolicką jest wystarczająca w Kościele katolickim; druga wątpliwość dotyczyła ważności i godziwości w Kościele prawosławnym małżeństw katolików z prawosławnymi zawartych w Kościele katolickim.

Ks. doc. dr hab. J. Grzywacz, nawiązując do wypowiedzi ks. archimandryty Sawy, zwrócił uwagę na argumentację, która była inna niż w prawie Kościoła katolickiego. Ponadto ks. Docent poprosił o wyjaśnienie, jak teologia prawosławna — przyjmująca, że więzy małżeńskie trwają także po śmierci — interpretuje tekst Mk 12, gdzie Pan Jezus odpowiada saduceuszom, że po zmartwychwstaniu nie będą się żenić ani za mąż wydawać. Inne wątpliwości dotyczyły trudności pogodzenia z miłosierdziem chrześcijańskim faktu odmawiania w Kościele prawosław-

nym modlitw i błogosławieństwa ludziom słabym, którzy nie mogli ułożyć sobie życia inaczej jak przez zawarcie powtórnego małżeństwa. W ostatniej uwadze ks. Grzywacz prosił o wyjaśnienie, czy koronacja w ceremonii ślubnej, rozumiana w Kościele prawosławnym jako symbol zwycięstwa nad pożądlivością, jest stosowana przy zawieraniu małżeństwa, gdy kobieta jest w ciąży.

Ks. prof. dr hab. J. Rybczyk nawiązując do referatu ks. Przekopa zaznaczył, że kanon 263 z projektu nowego prawa o sakramentach został przez Papieską Komisję do Spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego przeniesiony z działu o sakramentach do prawa fundamentalnego, jako że stanowić ono będzie wspólną kartę praw dla wszystkich chrześcijan. Zarzut, że prawo małżeńskie Kościoła katolickiego przeakcentowuje prawny charakter małżeństwa ze szkodą dla sakramentalności wynika z niezrozumienia dwu stadiów małżeństwa: *in fieri* i *in facto esse*. W trakcie zawierania małżeństwo musi odpowiadać pewnym uwarunkowaniom, aby zostało ważnie zawarte. Gdy zaś powstaje już węzeł małżeński, Kościół akcentuje wartości duchowe małżeństwa. Kościół katolicki na Soborze i w decyzjach posoborowych dał wyraz pozytywnego nastawienia do Kościoła prawosławnego. Przykładem mogą być decyzje odnośnie do małżeństw katolików wschodnich i łacinników z prawosławnymi.

Ks. doc. dr hab. J. Krukowski zwrócił uwagę na problem władzy nad sakramentem małżeństwa, a następnie prosił o wyjaśnienie, czy teologia prawosławna bierze pod uwagę zagadnienie władzy wiązania oraz rozwiązywania powierzonych Piotrowi i apostołom i czy ta władza obejmuje możliwość rozwiązywania ważnego sakramentu małżeństwa. Pytanie skierowane do ks. Pałki brzmiało, czy Kościół katolicki na mocy władzy zastępczej, jaką otrzymał od Chrystusa, może rozwiązać ważne i dopełnione małżeństwo. W związku z referatem ks. Przekopa ks. Krukowski zwrócił uwagę na fakt, że Kościół katolicki uważając, iż w szerszym znaczeniu należą do niego wszyscy ochrzczeni, którzy są podmiotem prawa, bierze jeszcze pod uwagę dobrą wolę, chęć podporządkowania się temu prawu. W związku z tym powstaje pytanie, z jakiego tytułu nie chce wiązać prawosławnych swoimi prawami: czy z tytułu szacunku do wolności przysługującej prawosławnym, czy z innego tytułu?

Odpowiadając na te wątpliwości ks. Hrycuniak stwierdził, że przedstawiony w referacie stan prawny obowiązuje w Kościele prawosławnym dziś. Ewolucja nastąpiła w tym, że Kościół prawosławny zezwolił na rozwód i ponowne małżeństwo. W Kościele prawosławnym uznaje się za ważne małżeństwo katolików zawarte w Kościele katolickim, natomiast uważa się za nieważne małżeństwo katolika z prawosławnym zawarte w Kościele katolickim. Kościół prawosławny nie odmawia błogosławieństwa przy małżeństwach ponownych, ale te modlitwy i błogosławieństwa nie mają już charakteru sakramentalnego, jak przy pierwszych małżeństwach; mają one charakter przebłagania. Kobieta będąca w ciąży może otrzymać przy zawieraniu małżeństwa koronę po odbyciu odpowiedniej pokuty. Władza błogosławienia małżeństw na całym świecie jest przekazywana kapłanom w święceniach, ograniczenia w tym względzie mają tylko mnisi. Do pełni władzy biskupiej należy nie prawo rozwiązania małżeństwa, lecz zdjęcia błogosławieństwa, czyli uznania istniejącego stanu.

Wyjaśniając wyniki w dyskusji niejasności ks. Pałka stwierdził: istnieje zasada potwierdzona przez Rotę, że członek społeczności świeckiej czy religijnej, w której uznawane są rozwody, może ważnie zawrzeć małżeństwo. Nieważnie zawierałby małżeństwo wówczas, gdyby pozytywnym aktem woli wykluczał nierozzerwalność małżeństwa.

Ustosunkowując się do głosów kierowanych pod adresem referatu, ks. Przekop

stwierdził, że chrzest decyduje o przynależności do Kościoła Chrystusowego a nie o podleganiu ustawom kościelnym. O podleganiu ustawom Kościoła katolickiego decyduje wola prawodawcy; ostatnio nastąpiła zmiana, gdyż wzięto pod uwagę autonomię Kościołów i wolność każdego z członków Kościoła.

W uzupełnieniu głosów dyskusji ks. Rybczyk stwierdził, że w marszu do jedności Kościół katolicki wyprzedził Kościół prawosławny na płaszczyźnie prawa małżeńskiego. Kościół katolicki uznaje ważność małżeństwa zawieranego przez katolika i prawosławnego w cerkwi.

Syntezy sympozjum dokonał bp dr W. Jędruszak, który zaznaczył, że zorganizowane sympozjum wyszło naprzeciw zaleceniom dekretów soborowych zobowiązujących do poznania zasad stosowanych w Kościołach odłączonych.

Zamykając obrady ks. doc. Przekop w imieniu organizatorów podziękował ks. Biskupowi za udział i przewodniczenie w sympozjum. Dziękując prelegentom za trud przygotowania i przedstawienia referatów wyraził nadzieję, że pierwszy pobyt ks. archimandryty Sawy w KUL-u nie będzie ostatnim. Słowa podziękowania za liczny i aktywny udział były także skierowane do wszystkich uczestników sympozjum.

Ekumeniczne spotkanie kanonistów polskich zakończono wspólną modlitwą o zjednoczenie chrześcijan.